CZĘŚĆ X. № 75 ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 28 Września. / 10 Październ.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 27 Września. / 9 Październ.

Piszą z Moskwy pod 17 Września. «15 b. m. N. Cesarz Jmć był w Petropawłowskim i Golicyńskim szpitalach, gdzie za znaleziony porządek raczył wynurzyć zadowolenie. Stamtąd J. C. M. pojechał oglądać zamek Alexandrowski i były dom Apraxina, gdzie ma być pomieszczony Alexandrowski Instytut.

Wieczorem dnia tegoż, w części Jauzskiéj, w domie kupcowéj *Łarionow*, przez nieostrożność człowieka, który wszedł ze świecą do mezoninu, gdzie złożona była wielka ilość waty, wybuchnął ogień i w mgnieniu oka cały mezonin objęty został płomieniem. N. Pan przybył w samym początku pożaru, który się skończył na spaleniu się samego tylko mezoninu. Czynność i zręczność policyi uwieńczone zostały oświadczeniem zadowolenia, wyrzeczonem przez samego Monarchę, Sprawującemu obowiązki Ober-policmejstra, niezmordowanemu Jenerał-majorowi *Cyńskiemu* i jego pomocnikom. Wszyscy żołnierze policyjni otrzymali nagrody.

Ciemność słotnego wieczora nieprzeszkodziła większej części ludności zebrać się dla oglądania i w tym razie N. Pana. Wszyscy cisnęli się dokoła Monarchy i po ustaniu pożaru biegli za koczem przeprowadzając go do samego pałacu.—Ruskie *ura!* rozlegało się wszędy.

16 b. m. w Niedzielę J. C. M. słuchał mszy Św. w Cerkwi Pałacowej — Zrana zwiedził tutejszy dom wdowi —wieczorem zaszczycił swą obecnością teatr ruski.

O 11*ej* godz. po południu N. Pan wyjechał z Moskwy i udał się traktem do Kaługi.»

— Przez Ukazy Cesarskie z dnia 9 b. m. na poświadczenie Jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 2 klassy, Podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Herasimow*, w nagrodę gorliwéj służby i szczególnych prac w Komisyi Sądu Wojennego, przy głównej kwaterze czynnej armii, na sądzenie złemyślących ustanowionej, i pisarz Najwyższego Sądu Kryminalnego, ustanowionego w mieście Warszawie, Audytor Jeneralny byłéj armii Polskiéj *Kaliński*, w nagrodę niezmordowanych prac i wzorowéj gorliwości w prowadzeniu spraw tegoż sądu.—tegoż orderu 3 klassy, Inspektor policyi Warszawskiéj *Bogatko*, w nagrodę odznaczającej się gorliwością służby i prac szczególnych. — S. Stanisława 3*ej* klassy: Fizyk miasta Warszawy *Jasiński* i Komisarze Cyrkułowi tamecznej policyi: 1*go Szuwarski*, 3*go Zieliński* i 9*go Joachimowski*.

Mowa Ministra Skarbu przy otwarciu posiedzeń Rady kredytowych zakładów Państwa.

19 b. m. odbyło się tu posiedzenie Rady kredytowych zakładów Państwa, zagajone przez Ministra Skarbu, przy złożeniu rachunków przeszłorocznych, w następującéj treści:

Mościpanowie. Rada zakładów kredytowych Państwa otwiera dziś posiedzenia, mające na celu przejrzenie rachunków, s przeszłego 1833 roku.—Rok ten był uciążliwy dla Rossyi s powodu nieurodzaju, którym dotknięte zostały najżyźniejsze południowe gubernije.—Oprócz znacznych ofiar pieniężnych, ulg w wypłacie podatków, pomnożenia robot publicznych i rozmaitych prywatnych ułatwień, udzielonych tym gubernijom, Rząd uznał za potrzebne przedsięwziąść niektóre środki i w kredytowych obrotach. Naprzód: ze względu na podupadły stan obywateli, których dobra najwięcej przez nieurodzaj ucierpiały, co do ich długów sprawiono ułatwienie, a to przez roskład na raty wszystkich wypłat, rocznego terminu dotykających, zajmując w to i miesiące dozwolonej ulgi do 1 Października bieżącego 1834 roku, tudzież dawnych niedoborów, na trzy lata, tak aby w równych częściach były wnoszone.—Prawidło to rozciągniono na gubernije: Tambowską, Noworossyjskie, Połtawską, Słobodzko-Ukraińską Woroneżską, Astrachańską, Witebską, Mobilewską, Smoleńską, na kilka powiatów gubernii Pskowskiej i na gubernije Penzeńską i Saratowską. *Powtóre:* dalszemi nieuchronnemi skutkami nieurodzaju były, nadmierne zwiększenie w ostatniej połowie 1833 i w pierwszej bieżącego roku nadzwyczajnych wewnętrznych wydatków, a zarazem wielkie niedobory w dochodzie. Stanowcza i nagła ko-

nieczność wymagała zasilenia Skarbu Państwa, dla podania pomocy więcej potrzebującym i dla zaspokojenia zwyczajnych potrzeb publicznych. Dla tego, oprócz użycia innych walnych środków, przystąpiono do zagotowania czterech seryj, pod nazwą IV, V, VI i VII szeregu biletów Skarbu Państwa, każdy po 10 mil. rub. ass., i te na zasadzie zapadłych Monarszych Ukazów po większej części w obieg puszczono, już dla wyżej wspomnionych wydatków, już dla uchowania przez to zapasu brzęczącej monety.»

«Pomimo wszakże ciężkich okoliczności tego niezwyczajnego roku, Skarb Państwa wypełnił i wypełnia jaknajściślej wszystkie swoje obowiązki, już to co do nadzwyczajnych pomocy dla dotkniętych nieurodzajem gubernij już to co do zwiększonych wydatków na coroczne publiczne potrzeby, zwłaszcza w kredytowych obrotach. Do tego rodzaju obowiązków należy spalenie za 10 mil. rubli w tym r. biletów Skarbowych pierwszego wypuszczenia, na zasadzie wydanej o nich ustawy. Ministerstwo Skarbu starało się o nabycie ich za pomienioną summę; lecz dotąd nie zdołało, najmocniej usiłując zgromadzić więcej nad pięć milionów, a to s powodu, iż te bilety stały się powszechnie upodobanemi, i niedość często wchodzą do kass. Pięć te milionów, stosownie do Ukazu N. Pana, 17 Sierpnia b. r. o tém wydanego, w waszéj Panowie moi, przytomności, zostaną publicznie spalone, a o pozostałych pięciu milionach poźniejsze wyjdzie rozrządzenie.

W roku przeszłym dozwolono wydania nowych kuponów do 2giej pięcioprocentowej pożyczki.—Po otworzeniu tej pożyczki w roku 1822 przez bankierów N. M. Rothschild w Londynie, wydane były, jak wiadomo, przy każdej obligacyi 24 kupony, dla pobierania za niemi stałego dochodu. Przy nadchodzącym dwónastoletnim ich terminie, stosownie do potwierdzonego przez N. Pana w dniu 11 Lipca 1834 roku zdania Rady Państwa, ogłoszono, że wydanie nowych kuponów odbywać się będzie po złożeniu oryginalnych obligacyj w Komisyi umorzenia długów, w ciągu 18 miesięcy, poczynając od Października 1833 roku. — Poźniej, niektórzy znakomitsi Londyńscy i Amsterdamscy kapitaliści, mający udział w tej pożyczce, zanieśli prośbę aby im pozwolono brać nowe kupony w Londynie i Amsterdamie, bez składania oryginalnych obligacyj w Komisyi. — Lubo żądanie to niebyło oparte na wyrazach prawa, uznano jednak za właściwe dogodzić mu, dla dwóch szczególnych pobudek: a) że pożyczka pięcioprocentowa zawarta była w Londynie i wypłata procentów od niej naznaczona w Londynie i Petersburgu, i b) że wszystkie ostatnie nasze pożyczki zaciągnione zostały w Hollandyi, i giełda Amsterdamska jest niejako ogniskiem naszych papierów; dla tego, za decyzyą Monarszą 30 Marca 1834 zapadłą, pozwolono w Londynie i Amsterdamie w ciągu sześciu tygodni składać w konsulatach oryginalne obligacye i brać z nich kupony w przepisanym na to oddzielnie porządku.

Teraz się zwracam do obejrzenia samych rachunków zakładów kredytowych s przeszłego 1833 r.»

KOMISYA UMORZENIA DŁUGÓW.

Stan xięgi długów Państwa.

W ciągu 1833 r. wpisano do xięgi długów Państwa:

Do długów terminowych:

Pożyczone przez Skarb Państwa na mocy szczególnych Ukazów N. Pana, na lat 37 z rad opiekuńczych Petersburskiej i Moskiewskiej, r. ass. . . . 1,450,000

Do długów nieterminowych:

S czwartej 5% pożyczki w Amsterdamie za roskazem N. Pana 18 Października 1832 r. przez bankierów Hope i spółkę,

rub. ass. 20,000,000

Długi terminowe wypłacane były stosownie do umowy.

Wykupiono:

Nieterminowych zwyczajnych 5%:

rub. ass. . . . . 393,620.

Nieterminowych nietykalnych 6%, stosownie do potwierdzonej przez N. Pana 23 Czerwca 1833 roku noty mojej, z użyciem na wykup summy z osobno odłożonego kapitału:

rub ass. 62,300

Po tych odmianach stan xięgi długów Państwa w r. 1834 jest następujący:

I. *Długi terminowe.*

a) *za granicą* Hollenderskie:

s 1*ej* pożyczki 83,600,000 guldenów holl., s których na Rossyą guldenów 42,600,000

z 2*ej* pożyczki 39,972,000

82,572,000

b) *W kraju:*

srebrem . . . . 1,974,672 r.

w assygnatach . . . . . 108,141,718 r. 50 k.

II. *Długi nieterminowe.*

6% w złocie . . . . 14,220 r.

w srebrze. . . . . 6,921,452 r. 93¼ k.

w assygnatach . . . . . . 230,267,871 r.

5% w srebrze . . . . 107,391,840 r.

Ogół terminowych i nieterminowych długów do roku 1834

wynosi na assygnaty . . . . . . 933,871,673 r. 75 k.

Długów nieterminowych wykupiła Komisya do roku 1834.

6% w złocie. . . . . 8,700 r.

w srebrze . . . . 2,974,700 r.

w assygnatach. . . . . . 61,714,280 r.

5% w srebrze . . . . 15,714,160 r.

Obroty summ.

Przychod.

Na zapłatę długów, Komisya umorzenia w roku 1833 otrzymała podług tabelli i nad tabellę:

w assygnatach. . . . . 60,694,370 r. 65 k.

w srebrze . . . . 1,075,000 r.

Summa ta, po wymianie na brzęczącą monetę, z dodaniem pozostałości z lat przeszłych i s przyłączeniem innych obrotów, wynosiła

w złocie . . . . 1,935 r. 20 k.

w srebrze . . . . 9,875,339 r. 83½ k.

w assygnatach. . . . . 43,014,559 r. 23¼ k.

Roschod.

S tych summ Komisya w roku 1833 użyła na długi terminowe, zagraniczne i krajowe:

w srebrze . . . . 120,960 r.

w assygnatach. . . . . 16,482,839 r. 69 k.

Na długi nieterminowe 6 i 5% odliczono na kapitał wykupu

w złocie . . . . 362 r.

w srebrze. . . . . 1,702,776 r. 40 k.

w assygnatach . . . . 2,625,732 r.

Zapłacono stałego dochodu osobom które złożyły kapitały i policzono na kapitał wykupu:

w złocie. . . . . 1,267 r. 20 k.
w srebrze . . . . 6,284,347 r. 77½ k.
w assygnatach . . . . 14,867,383 r. 62½ k.
Wypłacono różnych długów bez wydania biletów, gotowizną, kapitału i procentów
w srebrze . . . . 307,339 r. 19½ k.
w assygnatach. . . . . 1,879,721 r. 78¾ k.
Przeniesiono z rachunku wypłaty długów na oddzielnie złożony kapitał, pozostałych od spalenia assygnat i należnych od banku assygnacyjnego
w assygnatach . . . . 4,225 r.
Odtrącono na koszta Komisyi
w assygnatach. . . . . 400,000 r.
Po tych wydatkach pozostało na rok 1834 summ rozmaitych
w złocie . . . . 306 r.
w srebrze. . . . . 1,459,916 r. 46½ k.
w assygnatach . . . . 6,754,657 r. 13½ k.

Kapitał wykupna.

Kapitał wykupna w roku 1833 wynosił s pozostałościami z lat przeszłych, s summami przeniesionemi na umorzenie i z dochodem z innych obrotów:
w złocie. . . . . 2,398,457 r. 9 k.
w srebrze . . . . 5,596,273 r. 56¼ k.
w assygnatach. . . . . 18,019,942 r. 50½ k.
S tego w roku 1833 po użyciu na różne na ten przedmiot wydatki i po odbytych wymianach na rok 1834 pozostało:
w złocie. . . . . 2,397,189 r. 9 k.
w srebrze . . . . 5,593,600 r. 9⅝ k.
w assygnatach . . . . 6,863,136 r. 25¼ k.
W tej liczbie na osobny rachunek zapisano:
w złocie . . . . 656,279 r. 87 k.
w srebrze. . . . . 548,158 r. 93½ k.
w assygnatach . . . . 2,972,614 r. 34 k.

Kapitał wykupna trzeciej pięcio-procentowej pożyczki.

Kapital ten składały summy:
w srebrze. . . . . 295,527 r. 56 k.
w assygnatach. . . . . . 253,875 r. 95 k.
S tego w roku 1833 użyto:
Na wykupienie 239,000 r. srebr. za stałym dochodem po dzień wykupu i nagrodą (courtage) za komissowe:
w srebrze. . . . . 225,757 r. 65 k.
Wymieniono podług rozmaitego kursu:
w srebrze. . . . . 69,769 r. 91 k.
Zapłacono za wymienione 68,077 r. 56 kop. w srebrze podług kursu 3 rub. 50 k. za rubel
w assygn. . . . . 251,886 r. 90 k.
Zostało więc na rok 1834:
w assygn. . . . . 1,989 r. 5 k.

Kapitał wykupna 4*ej* 5% pożyczki.

Na ten kapitał weszło:
w srebrze . . . . 244,957 r. 5 k.
w assygnatach . . . . 228,330 r.
S tego w roku 1833 użyto:
Na wykup 154,500 rubli srebrem ze stałym dochodem po dzień wykupu i nagrody za komissowe:
w srebrze . . . . 147,370 r. 64 k.
Wymieniono podług rozmaitego kursu:
w srebrze . . . . 63,425 r.
Zapłacono za wymienione 41,532 rubli 5 kop. srebrem podług kursu 3 r. 70 k. za rubel.
w assygnatach . . . . 153,668 r. 54 k.
Pozostało więc na r. 1834:
w srebrze . . . . 34,161 r. 41 k.
w assygnatach . . . . 74,661 r. 46 k.

(*d. c. p.*)

— Do 1 oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następne sprawy appelacyjne: Z guberni Podolskiej: 1) Hrabiów *Potockich*, z hrabią Mieczysławem *Potockim* o pieniądze.—2) Ob. *Barczewskiego* z ob. *Sulatyckim*, o pieniądze.—3) Szlach. *Ryszkowskiego*, s xięciem Adamem *Czartoryskim* o porachunek.—4) Ob. Karola i Salomei *Dawidowskich*, z ob. Piotrem *Sobańskim* o 11,000 rub. sreb.—5) Ob. *Dawidowskich*, również z ob. Piotrem *Sobańskim*, o 23,743 złotych.—Z guberni Mińskiej: 6) Mieszczanina *Szai Cukermana*, ze staroz. *Chaimem Zalcmanem* o pieniądze. — Z guberni Wileńskiej: 7) Obywateli miasta Wilna *Gurkleytów* s kredytorami, o pretensye pieniężne.—Z guberni Wołyńskiej: 8) O ziemiach odsądzonych s pod władania obyw. *Steckiéj*, na rzecz duchownych funduszów.

Spis spraw śledztwiennych, przysłanych do 1 oddziału 3 Departamentu Rządz. Senatu.

(Dokończenie.)

Od Gubernatora Witebskiego: 44) O pretensyach różnych klasztorów do hrabiów *Platerow* w rzeczy funduszów—45) O ziemi, poszukiwanéj przez mieszczan *Korowczyńskich*, s pod władania ob. *Luboszczyńskiego* — 46) O domie, poszukiwanym przez XX. Pijarów, od spadkobierców kupca *Igolnika* — 47) O skarbowych pieniądzach, uzyskiwanych od mieszczanina *Holperina*, za niedostarczenie prowiantu—48) O ważności testamentu zeszłej ob. *Koszczycowéj*, którym dla różnego duchowieństwa przeznaczone są zapisy s summy 800 czerw. złotych, znajdującéj się w domu jej siostrzana, Józefa *Hrebnickiego*.—49 O niesłusznem przywłaszczeniu przez szlachcica *Stołyhwę* dla katolickiego, od grekounitskiego, Kościoła Obrazu N. Panny ze sprzętami i pieniędzmi.—50) O skarbowych pieniądzach 3,743 r. 69 k. wziętych przez starozakonnych *Lewidow* od kommisyonera *Kejdacz-Nahajskiego*, na dostawę prowiantu—51) Machirowskiego klasztoru Bazylianów, ze spadkobiercami Radzcy Stanu Onufrego *Hłaski*, o 5,600 talarów— 52) O 5,000 rub. poszukiwanych przez komisyonera *Czepielewskiego*, na mieszczaninie *Strażew*—Od Gubernatora Podolskiego: 53) O majątku pozostałym po bezpotomnie zeszłym Karolu *Ulanickim*—54) O włościaninie *Kostiu Steciuku*, przywłaszczonym przez ob. *Jukowskiego* — 55) O dziesięcinie snopowéj, poszukiwanéj przez Proboszcza Szargorodzkiej Katolickiej Plebanii na wsi Noskowiczach — 56) O donosie chorążego b. wojsk pol. *Umińskiego*, że połowa wsi Rokuszewa, zostającéj w prywatnem władaniu, do skarbu— 57) O poszukiwanych przez wieś Domnicę od wsi Kałbasnoj gruntach i uroczyskach — 58) Komissyi Radziwiłłowskiej, o należnej od massy Radziwiłłowskiej, dla edukacyjnego funduszu summie 294,800 złotych, opartéj na majątku Białej.

— Do Petersburga przybyli: 21 b. m., z Moskwy, poseł austryacki hrabia *Ficquelmont;* — 23*go*, z Odessy, Jenerał-major dróg komunikacyi *Gottman;*—25*go*, s To-

*

bolska, Jenerał-gubernator zachod. Syberyi Jener.-piechoty *Weliaminow*. Wyjechali: 19*go*, do Kijowa, tameczny obywatel *Meleniewski*; — 21*go*, do Warszawy, Główny Inspektor wydziału lekarskiego w wojsku Radca Tajny Baronet *Wyllie*;—22*go*, do Mohylewa, tameczny Cywilny gubernator Rzeczywisty Radca Stanu *Bażanow*; — 23*go*, do Tulczyna, Jenerał-feldmarszałek xiążę *Wittgenstein*; do Kowna, Jenerał adjutant *Sumarokow*.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 30 *Września*. N. Cesarzowa Jejmość Wszech Rossyj znajdowała się na teatrze na operze Mayerbeera: *Robert-Djabel*. Sala pełna była widzów, których ścisk był tak wielki, iż znaczna ich liczba biletów niedostała. Wszystkie oczy zwrócone były na lożę Królewską, do której przybywały po kolei Xiążęta i Xiężniczki rodziny Królewskiéj i znakomici, w Berlinie obecni, cudzoziemcy. Cesarzowa ukazała się o 6*éj*, obok Króla Jmci, w towarzystwie Wielkiéj Xiężniczki Maryi, i powitana była odgłosem trąb i żywemi okrzykami zgromadzonej publiczności. N. Pani, podszedłszy na przód loży, raczyła pokilkakroć pokłonić się publiczności, której okrzyki z nowym w téj chwili ponowiły się zapałem. Cesarzowa zajęła miejsce w środku loży, mając Króla po prawej, a Xiężnę małżonkę Następcy Tronu po lewej. Widowisko rozpoczęło się, ale mało zajmowało zgromadzenie, które niecierpliwie czekało między-aktów, ażeby zwracać oczy ku loży, która zawierała czczonego Monarchę Prus, wraz s całą Jego rodziną. Po operze, która była znacznie skrócona, radośne okrzyki widzów zmieszały się znowu z odgłosem trąb; N. Cesarzowa pokłoniła się łaskawie zgromadzeniu i opuściła teatr wraz s Królem i Członkami Rodziny.

— Jednym z artykułów Kongressu Wiedeńskiego, panujący xiążę Saxen-Koburg otrzymał był we francuskim departamencie de la Saar małą posiadłość od 25,000 mieszkańców, którą odtąd władał pod nazwiskiem xięstwa Lichtenberg. Lecz doznając trudności w zarządzie tego kraju, oddalonego od xięstwa Saxen-Koburg-Gotha, xiążę po długich negocyacyach wymienił go s Królem Jmcią Pruskim, przez ugodę podpisaną 31 Maja b. r. w Berlinie, i tamże 12 Lipca ratyfikowaną. Według tego aktu, xiążę Saxen-Koburg zrzeka się xięstwa Lichtenberg na zawsze, na rzecz Króla Jmci Pruskiego i jego potomków, za wynagrodzenie, ktore ma mu przynosić 80,000 reichstalerów rocznie, i za które będzie mógł nabyć jaką inną posiadłość ziemską. Objęcie w posiadanie xięstwa Lichtenberg przez Króla Jmci Pruskiego odbyło się w St.-Wendel 22 b. m.

Przez statek parowy.

Londyn 26 *Września*. Wczora parlament odroczonym został do 23 Października, przez komissyą złożoną z lorda kanclerza, xcia Argyle i lorda Auckland. Żaden s członków izby niższej nie był na tym obrzędzie obecnym.

— Ogłoszono tu ostatniemi dniami raport komissyi śledczej o urzędach bez troski, (sinecures). Komissya wymienia 100 takich urzędów, które znieść radzi. W 1810 w całem państwie było 242 urzędów tego rodzaju, które kosztowały skarbowi 297,095 f. sterl.; dzisiejsze sto kosztują już tylko 97,803 f. sterl.

— Poseł turecki Namik pasza przybył ostatniemi dniami do Londynu.

— Admiralicya ogłasza iż 1 Pazdziernika nastąpi rozdanie zdobyczy oficerom i majtkom którzy znajdowali się w bitwie pod Navarino. Rozdzieleni oni zostali na ośm klass. W pierwszej znajduje się jeden tylko admirał sir Codrington, który otrzyma 7,480 f. sterl.; z osób znajdujących się w drugiej klassie każdy otrzyma po 1068 f. sterl., w trzeciej każdy po 94 f. sterl. 5 szyll., w czwartej po 1 f. sterl. 10 szyll.

— Bryg *Nautilus* przybył tu z Lizbony którą opuścił w d. 14 b. m. Projekt do prawa zostawujący wybor męża dla dony Maryi don Pedrowi, przyjęty został przez kortezów 12 b. m.; i wybór ten padł na xcia Leuchtenberg, po którego wysłać niezwłocznie miano statek parowy.

— Gazeta Dworska zawiera następujące urzędowe wiadomości o wojnie przeciw Radszahowi Kurg, w Indyach Wschodnich. W ciągu Kwietnia zaszło kilka potyczek w których wojsko kompanii utraciło tylko 16 oficerów i 300 żołnierzy. 2 Kwiet. b. r. anglicy wtargnęli do posiadłości samego Radszaha, 6 t. m. zajęli jego stolicę, a 10*go* sam Radszah zdał się na łaskę pułkownikowi Lindsay. O właściwym występku tego nieszczęśliwego Królika żadnej nie mamy wiadomości; wysłano go pod strażą do Bengalore i zabrano jego skarb, liczący do 100,000 f. sterl. w gotowiznie, i całe państwo, zaledwie przynoszące 25,000 f. sterl. dochodu, przyłączono do obszernych posiadłości kompanii, pod pozorem iż nie miał żadnego prawnego następcy i że cała ludność życzyła sobie przejść pod panowanie angielskie. Ojciec jego, w czasie wojen s Tippoo Saibem okazał się wiernym i pożytecznym sprzymierzeńcem anglików. Żwawej obrony nie można się nawet było spodziewać, chociaż z listu pisanego przezeń do lorda Bentinck inaczej zrazu o nim sądzono. W liście tym czytamy pomiędzy innymi następujący prawie prorockim duchem tchnący ustęp: «Wy, anglicy, przybyliście do nas jako narod kramarzy, a zwolna wszystkie sąsiedne państwa przez chciwość, zdradę i oszukaństwa pod władzę swoję zagarnęliście; lecz godzina zemsty wkrótce wybije, i dzień odwetu nie minie; a może już mnie samemu przeznaczono stać się groźnym w ręku Najwyższego orężem co was boleśnie ma skarcić; i powinienby nadejść czas, w którym mnie znowu o pomoc błagać będziecie, tak jak niegdyś poprzednicy wasi moich przodków błagali.»—Zresztą przyłączenie państwa Kurg do prezydencyi Madraskiej uczynionem jedynie zostało dla przykładu, gdyż Kompanija okazuje dziś w ogólności mało chęci wdawania się w wewnętrzne sprawy xiążąt indyjskich.— Niedawno wybuchnęła rewolucya w Indur, i wojsko wyniosło na tron brata sławnego Króla Mahrattów Holkar, na miejsce jego syna, do czego się rząd angielski bynajmniej nie chciał mieszać. Złożenie s tronu Króla Oude, oddawna w Londynie uchwalone, zostało zawieszonem, chociaż rząd tego słabego monarchy tak jest rozchwianym iż spodziewać się należy bliskiego powstania pomiędzy samemi jego ludami, które wreszcie Kompaniją mimowolnie zmuszą do usunienia tej niezdolnej rodziny, i objęcia w bezpośrednie swoje zawiadowanie pięknego, chociaż zu-

bożałego jej kraju.—Rząd Kalkutty stara się ile możności nie wdawać się czynnie do żadnych spraw pobocznych, iżby całą uwagę mógł zwracać na wydarzenia jakie zjawić się muszą w Lahore, po śmierci Rundżed Singha. W państwie tem znajdują się wszystkie pierwiastki bliskiej wojny domowej, pomiędzy dwóma pretendentami do tronu a starémi familijami, które jeszcze nie zapomniały iż przed panowaniem Rundżed Singha stały na czele oddzielnych prowincyj. Jakkolwiek więc Kompanija małe ma usposobienie do zwiększania swoich posiadłości, jednakże, przez wzgląd na interes własnego bespieczeństwa będzie musiała wdać się do tej sukcessyi, i zapewne nie będzie mogła oprzeć się chęci wcielenia do posiadłości swoich pięknego Królestwa Kaszmiru. Dla nieszczęśliwego tego kraju, tyle dotąd przez okrutne i fanatyczne rządy Singha spustoszonego, prawdziwém byłoby szczęściem przejść pod władzę Angielską.»

Paryż 24 *Września.* Monitor ogłasza postanowienie Królewskie z d. 20 b. m. którém xiążę Decazes mianowany zostaje wielkim referendarzem izby parów, na miejsce margrabi de Sémonville, który, s powodu słabości zdrowia, podał się do dymissyi i został mianowany wielkim referendarzem honorowym. Do urzędu tego przywiązaną jest roczna płaca 60,000 franków, s prawem wolnego mieszkania w pałacu Luxemburskim. Innem postanowieniem tejże daty, hrabiowie Portalis i Mole, s xięciem de Broglie, mianowani zostali wice-prezesami izby parów.

— P. Nathaniel Rothschild, głowa domu handlowego tego nazwiska w Londynie, przybył 19 b. m. do Paryża. P. Salomon Rothschild, naczelnik tegoż domu w Wiedniu znajduje się tu podobnież od kilku dni. Powiadają iż obaj uradzić tu mają z bratem swoim środki zniweczenia wszelkich negocyacyj o nową pożyczkę dla Hiszpanii, jeżeliby dawne pożyczki nie zostały przez kortezów uznane, lub też ofiarowania ich rządowi Królowej Regentki od siebie, jeżeli dawny dług zostanie zatwierdzonym.

— Z roskazu Królewskiego, pomiędzy innémi naprawami, rospoczęto roboty około odnowienia kaplicy Ś. Saturnina w Fontainebleau. Kaplica ta, która jest może najstarożytniejszą częścią tamecznego zamku, gdyż poświęconą była jeszcze w 1169 roku, a która w późniejszych czasach obróconą została w salę jadalną, przywróconą być ma do pierwszego swojego przeznaczenia.

— Kongress uczonych w Poitiers, na który zjechało się było do 380 osób, zakończył już swoje posiedzenie. Pomiędzy przedmiotami o których radził, zastanawiano się nad zagadnieniem: czyli przyzwoitą jest używać wojska do naprawy dróg, i rozwiązano je w sposób twierdzący. Kongress oświadczył także iż nader pożądanemby było zniesienie francuskiej akademii malarstwa w Rzymie, gdyż zakład ten wcale nie daje oczekiwanych po nim korzyści. Oświadczył podobnież oburzenie jakie w nim sprawia niemoralność większej części tegoczesnych literackich płodów, z życzeniem iżby autorowie wszelkiej szkoły, nie zbaczali odtąd z drogi przyzwoitości.—W roku przyszłym kongress ten zjedzie się w Douai.

— Wychodząca w Bordeaux gazeta *l'Indicateur* zbija rozgłoszone w innych gazetach wiadomości o bitwie zaszłej 12 b. m. pomiędzy Aspeitia i Ascoytia, w której jakoby jenerał Rodil znaczną zadał powstańcom klęskę. 12*go* żadnej potyczki nie było i tylko 12*go* guipuzkoanie kusili się o opanowanie Tolozy, od której z małą stratą zostali odparci.

— Według depeszy telegraficznej z d. 20 b. m. 18*go* Jaureguy napadł niespodzianie w Oyarzun na dwa batalijony guipuzkoanów, i znaglił ich do ucieczki tak śpiesznej iż zostawili mu w zdobyczy cały swój wojenny rynsztunek. Jenerał Rodil rozbił jednę bandę biskajczyków pod Orduna, gdzie pojmał 40 ludzi w niewolę i dowodzcę ich Lugui kazał rozstrzelać.

— Piszą z Madrytu pod d. 11 b. m. «Izba prokuradorów poczyna nadużywać służącego jej prawa podawania próśb. Wczora wieczorem znaczna liczba jej członków podpisała nową do Królowej Regentki prośbę, w której nietylko domagają się złożenia wszystkich terazniejszych ministrów, lecz nadto proponują jej jenerała Valdes na nowego ministra wojny, Dillon na ministra marynarki, Calatrava na ministra sprawiedliwości i Bardaxi na ministra stanu.»

— Xiążę Baylen zrzekł się obowiąsku prezesa izby procerów i miejsce jego zajął margrabia Amarillas.

— Rząd, przez nadzwyczajnego gońca, otrzymał wiadomości z Madrytu dochodzące 17 b. m. Izba prokuradorów rospoczęła rosprawy względem planu komissyi o narodowym długu w d. 16 b. m. i hrabia Torreno powstawał mocno przeciw jej zdaniu, zwracając szczególniej uwagę na krzywdę jakąby przez to poniosła Francya. Spodziewano się powszechnie iż izba nie pojdzie za planem większości głosów w komissyi.

— Cholera w Madrycie znacznie słabieje i stolica ta może się już uważać za oswobodzoną od jej wpływu. Liczba osób zmarłych s tej zarazy od 18 Czerwca aż do 21 Sierpnia wynosi do 4,867 osób, które umierały w następującym postępie:

W ostatnich 3 dniach Czerwca	21.
W pierwszej połowie Lipca	372.
W drugiej połowie Lipca	3,495.
W pierwszej połowie Sierpnia	802.
Nakoniec, od 15 do 21 Sierpnia	179.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Cesarz Jmć austryacki s Cesarzową przybyli 22 b. m. do Ołomuńca.

— Don Miguel 17 b. m. wrócił do Genui z Rzymu. W Rzymie przyjmowano go z należnem nieszczęściu poszanowaniem. Wielu jednakże ma nieprzyjaciół, którzy uważają w nim pośrednią przyczynę upadku duchowieństwa w Portugalii, i ci świstali na niego na ulicach, dopóki policya niepołożyła temu końca.

— Król Bawarski wyjechał do Włoch.

— Zgromadzenie naturalistów niemieckich w Stuttgardzie, odbywszy trzy publiczne posiedzenia w d. 18, 22 i 24 b. m., zamknęło tegoroczne swoje narady i na miejsce zgromadzenia w roku przyszłym obrało miasto Bonn. Oto jest krótki rys jego tegorocznych czynności. Posiedzenie 18 b. m. Radca Stanu Kielmeyer otworzył rosprawą o przyczynach dla których korzenie roślin zawsze dążą pionowo w dół, a łodygi w górę, tłomacząc to przez wpływ elektryczności i magnetyzmu.—Prof. Wiedenmann s Tübingen, czytał pochwałę niedawno zmarłego tamecznego prof. Schübler, zwracając uwagę na jego zasługi w przedmiocie historyi naturalnej w ogólności, a szczególniej Kró-

lestwa Wirtemberskiego, i wspomniał o tém iż zdanie professora Reum, jakoby drzewa zimą nie zamarzały, zostało przez P. Schübler doświadczeniami zbite. — Prof. Gemellaro, s Katany, czytał w jęz. łacińskim rzecz o geognozyi Etny.—Radca Tajny von Wiebeking, z Münich, miał rosprawę o rzekach.—Pułkownik Sobolewski, s Petersburga, o platynie w Rossyi.—Na wtórem publicznem posiedzeniu 22 b. m. prof. doktor Jäger odczytał obszerne sprawozdanie o projektach i dziełach, zgromadzeniu nadesłanych.—Prof. Marx, z Brunswick, miał rzecz o magnetyzmie kuli ziemskiej, a prof. Glocher, z Wrocławia, o fizycznych i geognostycznych postrzeżeniach zebranych przezeń przy świdrowaniu jednej artezyańskiej studni.

— W szpitalu w Sheffield, uczyniono niedawno probę zastosowania gazu wodorodnego do pieczenia mięs. Zagięto na ten koniec rurę od gazu w kształt podkowy, i porobiono w niej małe otwory, wypuszczające palący się gaz w kształcie ogniska, w którego środku umieszcza się rożen z mięsem. Ten sposób pieczenia uznany został za najlepszy ze wszystkich znanych dotąd.

OBIADY POLITYCZNE ANGIELSKIE.

— Dzienniki angielskie, jakeśmy już wspomnieli, zapełnione są szczegółami podróży lorda Grey i lorda Kanclerza i opisami obiadów politycznych, s których najświetniejszy dany był ostatniemi czasy dla pierwszego w Edinburgu, a dla ostatniego w Aberdeen. Podróże tych znakomitych ludzi stanu, słowa są angielskich gazet, a nadewszystko wjazd lorda Grey do stolicy Szkocyi, są prawdziwemi, z niczém porównać się nie mogącemi, tryumfami, świadczącemi do jakiego stopnia naród wdzięczny jest tym ojcom reformy parlamentowéj, za jéj przyprowadzenie do skutku. Jeden korrespondent gazety Courrier, tak się wyraża w liście z d. 16 b. m. «Dopiéro tylko wracam z obiadu, danego dla lorda Grey; była to uroczystość, jakich mało. Dwa tysiące gości znajdowało się na niej. Dzień cały był powszechném świętem w naszém mieście. Sklepy pozamykane; ulice przybrane w świetne bandery; radośne processye, we wszystkich kierunkach brzmiące muzyki, i z niemi wszystkie serca w zgodzie. Publiczne uczucia objawiły się jednomyślnie, silnie i niewątpliwie. Xiążę Hamilton miał prezydować na téj uczcie, lecz się wymówił słabością i prezesowskie krzesło zajął hrabia Rosebery. Wice-prezesem był lord Adwokat Szkocyi P. John Archibald Murray. Gdy wniesiono zdrowie Królewskie, wzniosł się powszechny grom oklasków i dwutysięczne zgromadzenie połączyło swe głosy w narodowym hymnie. (1) Zdrowie lorda Grey z niewymownym było przyjęte zapałem. Stokrotne okrzyki, huzza, oklaski, w których i damy znajdujące się na galeryi, powiewaniem szarf i chustek, udział brały, tak się przeciągnęły, że przedmiot téj uroczystości długo głosu zabrać nie mógł. Nakoniec najgłębsza nastała cisza, i znakomity człowiek stanu zaczął mówić, s tą spokojną powagą i klassycznym wdziękiem, któremi zawsze w parlamencie celował. Mowa lorda Grey była pełna głębokiego uczucia i krasomowy. Wspomniał o stałém i mocném przywiązaniu Króla do sprawy narodowéj i zbijał twierdzenie przeciwnéj partyi torysów, którzy utrzymują że naród żałuje dokonanéj reformy. Odwoływał się w tym względzie do przyjęcia, jakiego w całej Szkocyi doznał, a nadewszystko w dniu wjazdu do Edinburga i dzisiejszéj uroczystości. Gdy usiadł, zgromadzenie chorem zaintonowało pieśń pochwalną, złożoną na cześć jego, na notę narodowego śpiewu, i znowu rospoczęły się długo trwające oklaski i okrzyki. Zdrowie lorda Kanclerza z wielkim też przyjęte było zapałem. W odpowiedzi swojéj wspomniał o dawnych czasach, kiedy zasady dzisiejszego rządu spotykały trudności, i winszował szczęśliwej zmiany. oddawał sprawiedliwość szczerości radikalistów, ale naganiał że chcą zaprędko postępować, kiedy skąd inąd torysowie coraz daléj w tyle zostają. Po nim miał piękną mowę lord Durham, w któréj obok oddawanego lordowi Grey hołdu, wyznał iż w niektórych szczegółach opinii politycznych z nim się różni. Potém wniesiono toast lady Grey, i mówili jeszcze P. Abercromby i lord Adwokat.

Obiad dany w Aberdeen dla lorda Kanclerza, lubo mniej liczny, bo tylko na 360 osób, wielce był interesującym z mowy którą ten lord powiedział. Długa ta mowa jest jakby szczegółowem zdaniem sprawy z dotychczasowego postępowania rządu i wyznaniem wiary na przyszłość. W przedmiocie spodziewanego na następnej sessyi wniosku P. Whalley o obalenie dziedzicznego parostwa, lord Brougham rzekł:

«Gdyby mię zapytano o zdanie względem wniosku o zniesienie godności parowskiéj, który był zapowiedziany w końcu ostatniej sessyi, i który, jak wiele innych na tejże sessyi oznajmionych wniosków, nie będzie na następnéj popieranym, odpowiedziałbym: że jestem gorliwym stronnikiem Brytańskiéj Konstytucyi, złożonej s Króla, Lordów i Izby Niższej; i utrzymuję że kto nie jest stronnikiem wszystkich tych trzech pierwiastków razem, jest nieprzyjacielem każdego z osobna. (Oklaski.) Są ludzie którzy sumiennie wierzą w rzeczpospolitą; ale mam każdego takiego za zostającego w grubym błędzie, ktokolwiek mniema że Lordowie są niepotrzebni, lub kto marzy o takim stanie rzeczy, w którymby nie było Króla. (Oklaski.) Niech sobie tacy zostaną przy swojém zdaniu, ale niech mię nie obwiniają o niestałość dla zasad reformy, kiedy tego zdania podzielać nie mogę.» Odpowiadając potém na zarzut Torysów, że naród nie jest zadowolniony z reformy, lord Kanclerz porównywał obecny stan rzeczy, s tym jaki był za rządów xięcia Wellington, którego uznaje za wielkiego człowieka, *ale tylko pod Salamanką, Waterloo*, i t. p., i wyciągnął wniosek że dziś kraj jest szczęśliwszy i spokojniejszy, i Parlament lepiéj dobrany niż kiedykolwiek. Mowa ta zjednała najżywsze oklaski, i, po wielu innych przymowieniach się i toastach, zgromadzenie poźno w nocy się rozeszło.

(1) Sławna i wspaniała kantata: «God save the King» Godna uwagi, że żadne publiczne zgromadzenie anglików, jakiejbykolwiek byli partyi, nie obejdzie się bez tego hymnu, w którym pierwszy wiersz zaraz jest wiekuistem wyznaniem wiary wielkiego narodu—zawiera modlitwę do *Boga*, za *Króla*. Politycy i historycy z rozmaitych zródeł wyprowadzać mogą stałą pomyślność i potęgę Anglii; lecz te dwie wielkie ideje Boga i Króla, zawsze nierozłączne, zawsze umysłom przytomne, nie są-li najpierwszą i najnaturalniejszą przyczyną téj pomyślności i potęgi? *(Wyd. Tyg.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 27-го Сентября, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.